

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk**

**SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 marca 2015 r. w B.

**sprawy z odwołania E. B.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji wnioskodawcy E. B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 lipca 2014 r. sygn. akt III U 1842/13

**oddala apelację.**

Sygn akt III AUa 1492/14

## UZASADNIENIE

E. B. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. z dnia 29.10.2013 r, którą ZUS odmówił mu prawa do emerytury wskazując, że na dzień 1.01.1999r. nie udowodnił wymaganego 15 -letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Domagał się zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach okresów zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w W.: od 08.10.1980r. do 31.10.1984r. jako kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, od 01.11.1984r. do 07.07.1987r. oraz 01.08.1987r. do 31.07.1991r. jako ślusarz remontowy (oczyszczanie albo naprawianie aparatów lub pojemników np. cystern, zbiorników itp. po produktach toksycznych, żrących i parzących oraz prace wewnątrz cystern, kotłów, zbiorników, aparatów i kanałów technologicznych - wykaz A, dział IV, poz. 39 ww. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r.). W toku postępowania odwołujący się wskazał, że także w Przedsiębiorstwie (...) w M. w okresie 25.07.1978 r. – 30.09.1980 r. oraz w (...) w O. w okresie 1.09.1971 r. - 10.07.1978 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. Wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. domagał się oddalenia odwołania. . Podniósł, że E. B. na dzień 1.01.1999r. nie udowodnił okresu pracy w szczególnych warunkach.

### **Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 11 lipca 2014 r. oddalił odwołanie.**

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd pierwszej instancji wskazał na przepisy mające zastosowanie w sprawie - art. 24 ust 1b pkt 20, art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 ust 1 i § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Odnosząc się do stanu faktycznego, Sąd Okręgowy ustalił, że E. B. urodził się w dniu (...), nie jest członkiem OFE, na dzień 01.01.1999r. zgromadził staż pracy wynoszący 26 lat, 5 miesięcy i 14 dni, w tym 25 lat, 7 miesięcy i 27 dni okresów składkowych i 9 miesięcy i 17 dni okresów nieskładkowych. Sporny pozostawał natomiast warunek przepracowania 15 lat w szczególnych warunkach. Na tą okoliczność wnioskodawca świadectwo pracy wystawione w dniu 16.11.2004r. przez (...) S.A. Oddział w B. W. P. w W., z którego wynika, że był on zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) od 01.10.1980r. do 07.07.1987r. oraz 01.08.1987r. do 31.07.1991r. w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace: od 08.10.1980r. do 31.10.1984r. kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym pow. 3,5 t, od 01.11.1984r. do 07.07.1987r. ślusarza **remontowego**, od 01.08.1987r. do 31.07.1991r. ślusarza remontowego, na stanowisku: kierowca, kierowca – ślusarz - **wymienionym** w wykazie A części B dziale VIII poz. **2 pkt 1** oraz w wykazie A części B **dziale IV poz. 39** wykazu zamieszczonego w Zarządzeniu nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31.03.1988r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach (Dz.U. (...) i GZ z 1988r., nr 2 poz. 4).

Weryfikując dane wskazane w wymienionym świadectwie pracy w szczególnych warunkach Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe. Wskazał, że z akt osobowych wynika, że odwołujący się został przyjęty do pracy na pełen etat w (...) Przedsiębiorstwie (...) z dniem 1.10.1980r. jako kierowca samochodu Syrena, na okres próbny 2 tygodni, a po jego zakończeniu na czas nieokreślony. W angażu z dnia 4.05.1981r. wskazano stanowisko kierowca samochodu S (...), zaś w angażu z dnia 31.10.1980r. – kierowca sam. (...). W angażu z dnia 31.10.1980r. wskazano, że z dniem 08.10.1980r. E. B., kierowcy samochodu (...), powierzono obowiązki kierowcy samochodu S (...), wskazano, że stawka akordowa przysługuje za każdą przewiezioną tonę, km ładowne, kurs powrotny i czynności spedycyjne. W angażach stanowiska odwołującego się to jest w: w piśmie z dnia 31.10.1980r. – wpisano - kierowca samochodu syrena, a w późniejszych angażach z 1.09.1981r., 15.09.1981r., 20.10.1981r., 3.01.1982r. 01.07.1982, 01.08.1983r. wpisano: kierowca, z kolei w angażu z 4.05.1981r. -kierowca samochodu S (...). Z dniem 1.11.1984r. odwołującemu się, dotychczas zajmującemu stanowisko kierowcy - powierzono stanowisko ślusarz – kierowca. Zmianę uzasadniono bardziej efektywnym wykorzystaniem czasu pracy (k. 55, 56). W kolejnych angażach wpisywano stanowiska ślusarz – kierowca: 01.04.1985r. (k. 54), 01.08.1987r. (k. 20), 26.10.1988r. (k.18), 20.02.1989r. (k. 17), 05.09.1989r. (k. 14), 29.06.1989r. (k. 16), stanowisko to zajmował do czasu rozwiązania stosunku pracy, tj. do 31.07.1991r. (k. 24).

Z dniem 01.11.1986r. odwołującemu, zajmującemu stanowisko ślusarz – kierowca, się przyznano dodatek za czynności spedycyjne i przewóz gazów technicznych do podległych zakładów oraz związanych z za- i wyładunkiem towarów. Podstawa naliczenia dodatku to karta pracy z zaznaczeniem kursów gazu. (k. 52, 53)

Z pisma z dnia 07.11.1986r. wynika, że odwołującemu się przyznano dodatek za wykonywanie czynności spedycyjnych w pełnym zakresie i stały udział w czynnościach za- i wyładunkowych za każdorazowy przewóz gazu w stawce dziennej, podstawa naliczania dodatku to karta pracy z zaznaczeniem kursów gazu. (k. 53)

Z pisma z dnia 05.01.1987r. wynika, że odwołującemu (kierowca – ślusarz) się przyznano dodatek za prowadzenie pojazdów przez pracowników nie zatrudnionych na stanowisku kierowcy. Odwołujący się otrzymał dodatek za prowadzenie samochodu służbowego (za każdy dzień wynikający z karty drogowej) oraz za wykonywanie czynności spedycyjnych oraz związanych z za- i wyładunkiem towarów. (k. 50)

Z dniem 01.08.1987r. odwołującemu się powierzono stanowisko kierowca- ślusarz, przyznano m.in. dodatek za prowadzenie pojazdu i przewóz gazów i materiałów ćwiczebnych. (k. 21)

Wśród dokumentacji pracowniczej znajduje się także świadectwo pracy wystawione przez (...) Przedsiębiorstwo (...) w W. z dnia 13.07.1987r., z którego wynika, że E. B. zatrudniony był od 01.10.1980r. do 07.07.1987r. na stanowisku kierowcy, a ostatnio kierowcy - ślusarza. (k. 58)

Z dniem 01.08.1990r. powierzono mu obowiązki ślusarza. (k. 13)

Natomiast ze świadectwa pracy wystawionego przez (...) Przedsiębiorstwo (...), w dniu 31.07.1991r., wynika, że odwołujący się w okresie od 01.08.1987r. do 31.07.1991r. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku ślusarza kierowcy (01.08.1987r. – 31.07.1990r.) i ślusarza (01.08.1990r. – 31.07.1991r.). (k. 2)

W ocenie Sądu pierwszej instancji z powyższej dokumentacji pracowniczej nie wynika, że odwołujący się zajmował stanowisko kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony oraz ślusarza remontowego. Na okoliczność czynności wykonywanych przez odwołującego się w spornym okresie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...), Sąd przesłuchał również świadków.

Świadek R. B. zeznał, że z odwołującym pracowali w (...) Przedsiębiorstwie Produkcji (...) z siedzibą w W., zakład produkował pasze na cele rolnicze, dla drobiu, świń. Świadek zatrudniony był w okresie od 1981r. do 2007r., tj. - do upadku firmy, a B. od 1984r. do 1990r. lub 1991r. R. B. pracował jako ślusarz-spawacz, a odwołujący jako kierowca – ślusarz, dowoził 4 ludzi do pracy i pracował potem z nimi. Jeździł samochodem do 3,5 tony. Zabierał ludzi z W. i w delegacje na dłuższe okresy do zakładów utylizacyjnych. Pracowali przy modernizacji dystrybutorów. Odwołujący pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, przy pracach ślusarskich, pomagał też świadkowi przy spawaniu. Wykonywał prace ślusarskie, nie spawalnicze. W Wytwórni (...) w W. wykonywali prace ślusarskie na inwestycji ds. składowania zboża przez okres 2-3 lat, robili ponad 30 zbiorników. Jak byli w delegacji, to spali na rozkładanych łózkach na terenie zakładów utylizacyjnych.

Z kolei świadek J. Z. zeznał, że z E. B. pracowali razem w (...) w W. w warsztacie mechanicznym. Zakład zajmował się wytwórniami pasz dla zwierząt. Świadek zatrudniony był od grudnia 1982r. przez ok. 5 lat, jako malarz w zakładach utylizacyjnych. Odwołujący pracował jako kierowca, dowoził pracowników i pracował w ekipie, w której skład wchodził: spawacz, malarze, murarze, hydraulik i elektryk. Remontowali stare zakłady utylizacyjne. Praca była poza W., w G., koło E., S.. Jechali tam na tydzień od poniedziałku do soboty.

Odwołujący się E. B. przesłuchiwany w charakterze strony zeznał, że w B. nie był kierowcą samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, tylko jeździł samochodem - pogotowiem technicznym z gazami - (...) poniżej 3,5 tony. Wraz z innymi pracownikami ładował sprzęt, tj. gazy techniczne, przewody, części, kolanka i całą ekipą składającą się z: 2 spawaczy i 3 ślusarzy włącznie z odwołującym. Czasami jeździli też z ekipą murarską. Nocowali w zakładach utylizacyjnych całymi tygodniami. Odwołujący się zawoził ludzi i po dojechaniu na miejsce pracował razem z ekipą. Wykonywał prace hydrauliczne, montował rury, pomagał też spawaczowi w przygotowaniu terenu do spawania, używali butli albo wytwornicy. Wykonywał różne prace, pomagał też murarzom. Nieraz od 1,5 do 3 miesięcy pracowali w jednym zakładzie. Szkodliwość pracy polegała na tym, że przebywał w pomieszczeniu, gdzie przerabiano padlinę na mączkę i panował nieprzyjemny zapach, były szczury, robactwo, obrzydliwe warunki. Szkodliwe było też to, że nie przebywał tygodniami w domu. (rozprawa z dnia 09.05.2014r., adnotacja 00:00:46, k. 47 a.s.)

W ocenie Sądu pierwszej instancji zeznania powyższych świadków i wnioskodawcy zasługiwały na wiarę, gdyż są one spójne, logiczne, wzajemnie się potwierdzają, uzupełniają i są zgodne z dokumentacją zawartą w aktach osobowych, emerytalnych.

Odnosząc się do żądania zaliczenia do pracy w szczególnych warunkach w/w okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w W. Sąd Okręgowy wskazał, że E. B. musiał wykazać, iż wykonywał on w okresie od 08.10.1980r. do 31.10.1984r. pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, od 01.11.1984r. do 07.07.1987r. oraz 01.08.1987r. do 31.07.1991r. jako ślusarza remontowego - tj. oczyszczanie albo naprawianie aparatów lub pojemników (np. cystern, zbiorników itp.) po produktach toksycznych,

żrących i parzących oraz prace wewnątrz cystern, kotłów, zbiorników, aparatów i kanałów technologicznych. Z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U.1983.8.43) wynika, że prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników samochodowych balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15 są zaliczane do prac w szczególnych warunkach (Dział VIII, „W transporcie i łączności”, pkt 2), podobnie jak oczyszczanie albo naprawianie aparatów lub pojemników (np. cystern, zbiorników, itp.) po produktach toksycznych, żrących i parzących oraz prace wewnątrz cystern, kotłów, zbiorników, aparatów i kanałów technologicznych (Dział IV, „W chemii”, pkt 39).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji praca E. B. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w W. nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Nie wskazuje na powyższe ani pozyskana dokumentacja pracownicza, ani zeznania świadków czy odwołującego się. Wnioskodawca pracował jako kierowca – ślusarz, dowoził ludzi do pracy i pracował potem z nimi w jednej ekipie: przy pracach ślusarskich, hydraulicznych, pomagał murarzom i R. B. przy spawaniu. Powyższe wskazuje, że E. B. nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, nie był także spawaczem, nie oczyszczał i nie naprawiał aparatów lub pojemników po produktach toksycznych, żrących i parzących oraz pracował wewnątrz cystern, kotłów, zbiorników, aparatów i kanałów technologicznych. Co prawda zarówno wnioskodawca, jak i świadek R. B. zeznali, że odwołujący się pomagał przy spawaniu, a wszystkie przesłuchane w sprawie osoby stwierdziły, że dowoził on ludzi do pracy – jednak pomoc przy spawaniu nie była jego stałym i wyłącznym zajęciem, i nie był to przewóz autobusem o liczbie miejsc powyżej 15. E. B. poza w/w czynnościami wykonywał inne obowiązki pracownicze, które pochłaniały większość jego czasu pracy. Ponadto, wbrew twierdzeniom odwołującego się – praca w nieprzyjemnych warunkach, w otoczeniu insektów i szczurów nie jest z tego powodu zaliczana do pracy w warunkach szczególnych, bowiem musi być ona określona ściśle według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. Sąd dodatkowo wskazał, że przepisy Rozporządzenia z 07.02.1983r nie przewidują jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach pracy wykonywanej na stanowisku kierowcy samochodu osobowego, pomocnika murarza i spawacza, czy też zatrudnienia z dala od miejsca zamieszkania.

Sąd pierwszej instancji rozważał też zaliczenie do stażu pracy w szczególnych warunkach również innych okresów zatrudnienia wnioskodawcy. Za pracę tego rodzaju uznał zatrudnienie w Przedsiębiorstwie (...) w M. w okresie 25.07.1978r. – 30.09.1980r. – tj. 2 lata, 2 miesiące i 7 dni. Wskazał, że w tym okresie odwołujący się zajmował stanowisko kierowcy ciężarowego powyżej 3,5 tony. Ustalenie to oparł na oryginalnych aktach osobowych wnioskodawcy, jak również jednoznacznych zeznaniach świadków: W. B. i J. S..

Analogiczne wnioski Sąd pierwszej instancji wyprowadził co do okresu zatrudnienia w (...) w O. od dnia 1.09.1971r. do dnia 10.07.1978r. na stanowisku - kierowca samochodu. Zauważył, że ze świadectwa pracy z dnia 11.07.1978r. wynika, że w (...) w O. ubezpieczony zatrudniony od 01.09.1971r. do 09.10.1971r. na stanowisku mechanika samochodowego, zaś w okresie 10.11.1974r. – 10.07.1978r. – kierowcy samochodu, przy czym od dnia 25.10.1972 r. do dnia 08.11.1974r. odbył zasadniczą służbę wojskową. W stosunku do tego okresu zatrudnienia Sąd pierwszej instancji posiłkował się zeznaniami świadków: J. M. i A. W.. Wynikało z nich, że w spornym okresie ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę kierowcy samochodu ciężarowego. Dało to podstawę do uznania okresu od dnia 1.09.1971r. do 10.07.1978r. – tj. 6 lat, 10 miesięcy i 10 dni jako wykonywanej w szczególnych warunkach.

Reasumując Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołujący się E. B. wykazał łącznie 9 lat i 17 dni pracy w szczególnych warunkach, tj.:

- w Przedsiębiorstwie (...) w M. Ekspozyturze w W. w okresie od 25.07.1978r. do 30.09.1980r. – tj. 2 lata, 2 miesiące i 7 dni

- w (...) w O. od dnia 01.09.1971r. do dnia 10.07.1978r. – tj. 6 lat, 10 miesięcy i 10 dni.

Okres ten nie uprawniał ubezpieczonego do uzyskania wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach na podstawie art. 184 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

### ***Apelacje złożył wnioskodawca.***

Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuwzględnieniu okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) do stażu pracy w szczególnych warunkach. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do emerytury (ewentualnie o uchylenie rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania).

W uzasadnieniu środka zaskarżenia podkreślał, że u wymienionego pracodawcy wykonywał różnego rodzaju prace, gdyż taka była konieczność. Wskazał, że nie przekreśla to zakwalifikowania jego stanowiska jako ślusarza remontowego. Nie jest też to przeciwwskazaniem do uznania, że praca w szczególnych warunkach wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

### ***Sąd Apelacyjny zważył:***

Apelacja nie jest zasadna. W pierwszej kolejności wypada podkreślić, że skarżący w istocie nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Co więcej w wywodach środka odwoławczego potwierdza, że zajmował się dowozem pracowników, usuwaniem awarii, wymianą rur, czyszczeniem urządzeń, pomocą przy spawaniu, a także szeroko rozumianymi pracami ślusarskimi. Oznacza to, że stan faktyczny uwzględniony przez Sąd pierwszej instancji jest miarodajny dla orzekania. Sąd drugiej instancji nie ma żadnych podstaw aby go kwestionować, czy też modyfikować. W rezultacie stał się on podstawą do materialnoprawnej oceny sporu. W tym ujęciu apelacja nie zawiera argumentów dających podstawę do podważenia stanowiska Sądu Okręgowego w Ostrołęce. Słabą stroną stanowiska reprezentowanego przez ubezpieczonego jest to, że nie zostało ono skonfrontowane z obowiązującymi przepisami. Tymczasem z § 2 ust 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wynika wprost, że tylko prace wymienione przez ustawodawcę, które wykonywane były stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, mogą być premiowane uzyskaniem wcześniejszych uprawnień emerytalnych. Nie można przy tym pominąć, po pierwsze, że przepisy przewidujące prawo do emerytur z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze są przepisami szczególnymi, ich wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna, podlegają one wykładni ścisłej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; wyrok z 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04 OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218, wyrok SN z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007, nr 23-24, poz. 359). Oznacza to, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009r., I PK 194/08, LEX nr 528152; z dnia 6 czerwca 2011r., (...) 393/10, LEX nr 950426).

Po drugie, konieczne jest uwzględnienie, że przyporządkowanie określonej pracy, a co za tym idzie pracodawcy, do określonej branży ma istotne znaczenie dla kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (wyrok SN z dnia 19 maja 2011 r., (...), LEX nr 901652, wyrok SN z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638). W tym kontekście warto podkreślić, że prace ślusarskie są wykonywane w szczególnych warunkach, jednak pod warunkiem, że były realizowane przy remoncie wewnętrznych cystern, a nadto tylko w przemyśle hutniczym i metalowym (Dział III, poz. 82, załącznika A). Wnioskodawca tego rodzaju prac nie wykonywał.

Po trzecie, zachodzi potrzeba stwierdzenia, że wykazy resortowe mają charakter informacyjny, techniczno-porządkujący, uściślający. Z faktu, że właściwy minister, ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w szczególnych warunkach, może płynąć domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku w istocie wykonywana była w takich warunkach i odwrotnie, brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może - w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych - stanowić negatywną przesłankę dowodową (wyrok SN z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 59024, wyrok SN z dnia 16 listopada 2010 r., I UK 124/10, LEX nr 707404, wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013, nr 7-8, poz. 86).

Po czwarte, dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152).

Po piąte, uwzględniając, że prawo do wcześniejszej emerytury przysługuje wyłącznie osobom wykonującym stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach – w rozumieniu załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. – zrozumiałe staje się, że sam fakt posiadania świadectwa pracy w warunkach szczególnych nie oznacza jeszcze uznania, że praca w warunkach szczególnych była w rzeczywistości wykonywana (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 sierpnia 2012 r., III AUa 732/12, LEX nr 1220400). Założenie to opiera się na twierdzeniu, że świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach, nie są dokumentami urzędowymi, lecz dokumentami prywatnymi, wystawianymi przez pracodawcę, a zatem wyłącznie oświadczeniem wiedzy tego pracodawcy, które mogą być podważane w każdy sposób przed sądem w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Innymi słowy, Sąd nie jest w żaden sposób związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie pracy czy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Ma ono służyć jedynie celom dowodowym. Dokument ten podlega co do swojej wiarygodności i mocy dowodowej takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód (wyrok SA w Krakowie z dnia 26 września 2012 r., III AUa 466/12, LEX nr 1223267). Transponując wskazana materie na grunt prawa procesowego, wypada stwierdzić, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (wyrok SN z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067, wyrok SN z dnia 23 listopada 2005 r., I UK 15/04, OSNAP 2005 nr 11, poz. 161).

Biorąc pod uwagę wskazane wyznaczniki, które są przez skarżącego ignorowane, jasne staje się, że pracownik, który wykonuje różne rodzajowo prace, w tym te nie zaliczone przez prawodawcę do kategorii uprzywilejowanej, nie może nabyć prawa do wcześniejszej emerytury. Nie spełnia bowiem warunku wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. Przyjęcie, że wnioskodawca zajmował się również kierowaniem pojazdami o dopuszczalnym ciężarze całkowitym poniżej 3,5 tony (dowóz pracowników), pomaganiem przy spawaniu (zob. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 209/13, LEX nr 1421811, wyrok SN z dnia 4 marca 2014 r., III UK 74/13, LEX nr 1620565), wymianą rur (prace wodnokanalizacyjne są uznawane za prace w szczególnych warunkach, gdy są realizowane w głębokich wykopach – dział V, poz. 1 załącznika A), czyszczeniem urządzeń, czy też jak zeznali świadkowie, modernizacją dystrybutorów, czynnościami ślusarskimi, czy pomocą przy pracach murarskich, dyskwalifikuje możliwość zaliczenia spornego okresu do prac w szczególnych warunkach. Wynika to z tego, że wymienione prace nie zostały uznane przez ustawodawcę w załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. do wykonywanych w szczególnych warunkach. Oznacza to, że hołdując wykładni językowej

nie można uznać, że ubezpieczony w Przedsiębiorstwie (...) pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. Oceny tej nie zmienia okoliczność wystawienia wnioskodawcy świadectwa pracy w szczególnych warunkach. W rezultacie, oczywiste jest, że kwalifikacja prawna dokonana przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowa, a argumenty zawarte w apelacji nie są trafne (stanowią w istocie nieudolną polemikę z zapatrywaniem zakotwiczonym w obowiązujących przepisach).

Nie może zatem dziwić, że wbrew stanowisku apelującego, Sąd odwoławczy w pełni akceptuje rozważania prawne Sądu pierwszej instancji. W ujęciu procesowym prowadzi to do oddalenia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.